

# Ryszard Rynkowski, Nie bud

Pod niebem jest pi&#281;knie dzi&#347;  
od westchnie&#324; i pr&#oacute;&#347;b.

Pod niebem jest szaro od,  
od naszych &#380;al&#oacute;w i gr&#oacute;&#378;b.

Pod niebem jest pi&#281;knie tak  
od &#380;yce&#324; i ich barw.

Pod niebem ulotnie jest  
od marze&#324; jak ptak.

Wi&#281;c znowu do nieba wznie&#347;, westchnienia i &#380;al;  
to miejsce jedyne jest, gdzie mieszcz&#261; si&#281; nam.

Wi&#281;c znowu do nieba wznie&#347;, skrzyd&#322;a swych pr&#oacute;&#347;a  
tam b&#281;dzie im dobrze gdy,  
gdy tu zabraknie Ci s&#322;&#oacute;w!

A tu &#380;ycie jak las,  
w&#347;r&#oacute;d obdartych z marze&#324; dni  
Ile trzeba mie&#263; si&#322;, by tak &#380;y&#263;, by tak &#380;y&#263;

Ref. Nie bud&#378;cie marze&#324; gdy &#347;pi&#261;, po ci&#281;&  
Cho&#263; bez nich gorzkie s&#261; dni, jak cierpki ocet!

Nie bud&#378;cie marze&#324; gdy &#347;pi&#261;,  
potrzebne b&#281;d&#261; przed snem!

Gdy nic ju&#380; nie ma...

(Gdy w &#347;rodku nie ma ju&#380; nic)

Pod niebem jest pi&#281;knie dzi&#347;;  
od westchnie&#324; i pr&#oacute;&#347;b.

Pod niebem jest szaro od,  
od naszych &#380;al&#oacute;w i gr&#oacute;&#378;b.

Pod niebem jest marze&#324; na tysi&#261;c lat,  
&#380;e a&#380; si&#281; wczyta&#263; wstyd...

Pod niebem, w niebie, lecz gdzie to jest?

Mo&#380;e w sercu i w snach...

Ref. (...)